

KURJER LITIEWSKI

w WILNIE we Srodę dnia 13 Pazdziernika. V. S. ROKU 1806.

S. PETERSBURG V. S. d. 5 Pazdziernika. G. Feld Marszałek Graf Kamiński zasiadać ma w radzie Monarszey. Płkownik Chruszczow został Szefem Arzamaskiego półku dragonii. Półkownik Denisew Siewierkiego dragonii. Półkownik Pysznicki Krzemienzugskiego muszkietyerów. Z kommissoryatu Kern umieszczony w Parnawskim półku muszkietyerów z rangą Półkownika. Półkownik Wasilczykow będzie kommandantem półku Pskowskiego dragonii. Leibgardyi konney Rotmistrz Włodek uwalnia się od służby z rangą Półkownika i mundurem, iakoteż leibgardyi Jzmajłowskiej Kapitan Wasilczykow. Oświadczone naywyższe ukontentowanie G.M. Sukin, Szuwałow, Siwers, Witgenstein, Markow, Szefom półków: Eleckiego muszkietyerów, Głuchowskiego kirysyerów, Noworossyjskiego dragonii, Mariupolskiego dragonii, za przyprawienie onych do porządku.

BERLIN d. 16 Pazdziernika. Rozpoczęły się kroki nieprzyjazne; donosząc o tém Fryderyk 5 wojsku swojemu z głównej kwatery Erfurth d. 9 Pazdziernika. wyraził co następuje: Król i Mocarstwa z nim zprzymierzone nadaremnie usiłowali pokoy zachować; wojna dziś stała się nieuchronną, jeżeli nie chcemy Niemiec północnych oddać pod nieprzyjacielskie iarmy, i na spustoszenie żołnierstwa tego narodu, który nasyconym być nigdy nie może. Postanowił Król Pruski dobyć oręża, tak mu czynić każe honor i bezpieczeństwo Monarchii; szczęśliwy, gdyby te mógł ocalić nie podnosząc broni. Armia, narod, Europa wiedzą o tém, że idziemy w obronie oyczyzny, sławy, udzielnosci, w sprawiedliwej sprawie; dawno wojna Pruskom pożądana była, i chociaż pewne względy Fryderyka 3 dotąd utrzymywały, iednak zawsze umiał cenić powszechnę chęć, wiedząc iż wynikały z miłości oyczystego dobra, które żołnierz i obywatel miał na pierwszym względzie.

Dziś gdy potrzeba dobyć broni, prowincye wszystkie okazują do wojny przykładną ochotę; co widząc Monarcha przekonywa się tym bardziey, że ten krok i potrzebny iest konieczny, i poddaństwu pożądanym. Dla wojska zaś do mężstwa, odwagi, wytrwania w trudach od wojny nieoddzielnych, dostateczną będzie pobudką honor narodowy, i nieśmiertelna sława; którą nabyli Prussacy pod W. Fryderykiem. Ale nie dość na tém; dzisieysza wojna ma ieszcze większy zamiar. Zaczynamy walkę z nieprzyjacielem, który już zwyciężał liczne wojska, poniżał ogromne państwa, podeptał wieki poświęcone prawa, wielu narodom wydarł ich udzielnosc, samo nawet imię ich zagładził. Los podobny Francya państwu Pruskiemu przeznaczała; następę swoje Napoleon posuwał do granic naszych: te zmacniały się codziennie. Monarchia po chwili upokorzona, podobno ulegać miała obcey przemocy i rozkazom. Nieznośna duma, łakomstwo nienasycone już marzyły zapewne o grabieży i rozszarpaniu północnych Niemiec.

Walczyć więc Prussacy za narodową udzielnosc,

domy, familie, honor, ziomków waszych, i cokolwiek szanownego mieć możecie na ziemi. Wam zostawiona iast chwała być zbawcami narodów nieszczęśliwych i zginionych, jeżeli Pan Zastępów pobłogosławi raczy naszej broni, zasilić mężstwo Pruskim rycerzom wrodzone i własne. Niema zapewne, niema w armii całej żołnierza; któryby na tak szlachetne pobudki był nieczułym. A jeżeli przeznaczył los któremu w tej walce zgon znaleźć, ten padnie z honorem i sławą, za sprawę uciśnionej ludzkości; kto zaś przeżyje wojnę, społecznie otoczony wdzięcznością postronnych i ziomków, szczęśliwy że oyczyznę ocalił.

Któryż z Prusaków, dzieci, uczniów W. Fryderyka, tę myśl okropną może dobrać aby na chwilę, ta Monarchia obcym rozkazom, nieprzyjacielskiej samowładności podległa być miała? Lecz żołnierze broniąc oyczyznę, odwracając od niej poniżenie i upadek, pamiętajcie, iż wszystkich Niemców waszych ziomków tarczą iestecie i niezłomnym puklerzem. Narody Europeyskie, Swiat cały ku wam oko zwrócił, z ręki waszej czekając wybawienia: być macie podporą wolności, udzielnosci, porządku towarzyskiego. Spodziewamy się zwyciężyć; lecz nasz tryumf nie będzie pospolitym, i do tylu innych podobnym. Tej walki, zawodu takiego niepospolita iest nagroda; wielkie wprzód łamać trzeba zapory; ogromna iest siła nieprzyjaciół dumnych, wiele rozumiejących o sobie, przeszłemi korzyściami upoionych; całe siły duszy i rozumu nateżyc macie Prussacy.

Król od armii swojej nieodstępny, chce z nią dzielć trudy, niebezpieczeństwo, i chwałę; zna dobrze czego spodziewać się powinien i może od uczniów W. Fryderyka, przekonany iest, że stateczna gorliwość, niewzruszona stateczność, niezłamane przeciwnością mężstwo towarzyszyć zawsze będą rycerzom Pruskim, którzy nie zapomną nigdy, iak ich oycowie byli wielkimi, iak synom czynić przystoi, ażeby nieoszaczowane dziedzictwo honoru; i sławy mieszkazitelne potomkom zostawili. Wręku Pana Zastępów iest los narodów, wojsk, zwycięstwa; on zwykł udzielać wygraną dobrej sprawie, on niewinne dłonie umacnia do boju. Sprawa Prusaków iest dobra i święta walczy my z przekonania; któryż narod Europeyski nam nie sprzyja; czemużbyśmy spodziewać się nie mogli że pomyślny, skutek uwieńczy chęci i usiłowania nasze.

Po wydaniu tej odezwy do wojska, Fryderyk 3 z głównej kwatery Erfurth d. 9 Pazdziernika ogłosił kazał wojenny manifest przeciwko rządowi Francuzkiemu, w którym założywszy, że ten od lat 15 był ciągle plagą narodów Europeyskich, obszernie dowodzi pisarz onego Muller Historyograf, iak wiele Monarchia Pruska od r. 179, czyniła dla zachowania pokoju powszechnego, z ofiarą własnych nawet dzierżaw; iak przeciwnie rząd Francuzki od początku rewolucyi mało cenić umiał dobroczynne zamiary Wilhelma 2 i Fryderyka 3, który nakoniec przymuszony został bronić podnieść na obronę własnej udzielnosci.

ści, zachowanie sąsiadów i zprzymierzeńców swoich, ocalenie narodu, imienia Niemieckiego, skrócenie dumy niezdolnej nieprzyjaciela, który grabieżom i chciwości swojej granic położyć nie umie. Tego pisma ze wszech miar godnego uwagi treść później umieścimy.

D. 18 Pazdziernika. Dziś wiadomość odbieramy, że armia Królewska d. 14 pod Auerstaedt mniej pomyślną miała rozprawę. Szczegóły tego zdarzenia wiadome nie są; to przynajmniej pewna, że Król i bracia jego w życiu zostali, i nie są ranieni. Niżeli nadejdzie urzędowe opisanie tej bitwy, wypisniemy osnovę ważniejszych doniesień o pierwiastkowych krokach nieprzyjacielskich w Saxonii i Cyrkule Frankońskim.

G. M. Tauenzien znajdował się w kraju Bareuth na czele małej dywizji Prussaków; kommanderujący lewem skrzydłem armii G. X. Hohenlohe słysząc o zbliżeniu się ku Saskim granicom Francuzów, rozkazał onemu wcześniej ustępować, i przyłączyć się do głównego korpusu. Zaledwie Tauenzien rozpoczął odwrót, pokazała się straż przednia nieprzyjaciół; dali do nich ognia Prussacy d. 8, widząc przedzierających się do Hirschberg; Francuzi chociaż liczbą wyżsi atakować nie śmieli. W kilka godzin znowu pokazał się nieprzyjaciół pod Salburg; zaczyna się strzelanie; Tauenzien kładzie trupem 10 ludzi; sam zabitych i ranionych nie mając, stawia na miejscu bezpiecznym za rzeką Saal, zepsuwając mosty wszystkie, ażeby nie mógł przeprawić się następujący zbliżka nieprzyjaciół.

Uwiadomiony o tym X. Hohenlohe rusza całe wojsko. Straż onego przednią prowadził X. Ludwik Pruski syn X. Ferdynanda, brata W. Fryderyka, z 6 t. złożoną. Ten przeszedłszy Saalrzekę pod Saalfeld postanowił uderzyć na Francuzów przeciw sobie idących, w przekonaniu, że z samą tylko przednią ich strażą mieć będzie do czynienia. Stało się inaczej; bo gdy Prussacy walecznie wpadali na nieprzyjacielskie hufce, przychodzi Bernadotte, i 52 t. ludu rozwija na polu. Widok niespodziany nie strwożył bynajmniej rycerstwa naszego, potykali się mężnie, jak dawno zwykli; lecz nakoniec roztropność kazała wodzowi skrócić nierówną walkę, i o bezpieczeństwie myśleć. Cofają się więc Prussacy ku rzece Saal; skończyłaby się rozprawa zapewne bez wielkiej szkody, gdyby mosty wozami obozowymi okryte nie wstrzymały odwrótu.

Zastanowić się musieli nad brzegiem żołnierze nasi; przyspieszają Francuzi, zaczyna się powtórne bitwa; Prussacy walczą z największym uporem, nie dając przebaczenia nikomu, ani też przymiuc ofiarowanego. Pięćkroć liczniejszy nieprzyjaciół wydziwić się nie mógł tej odwadze i stałości naszych. Naostatkiem po kilkogodzinnych mordach korpus Pruski ustąpił przemocy. Strata w zabitych, ranionych, ięcach niewiadoma; Francuzów dwakroć więcej zapewne poległo. Z Pruskiej strony krew za ojczyznę pierwsi w tej wojnie przelali GG. Bila, Pelet, X. Solms. Sasi dali dowód niepospolitej odwagi, wspierając usiłowania zprzymierzeńców; z ich regimenta wiele ucierpiało; padł G. Bunau. Mniej pomyślny ten przypadek, smutnym dla Monarchii Pruskiej uczyniła śmierć X. Ludwika. Ten wódz zapalając mężstwo walczących wśród oczywistego niebezpieczeństwa, gdy przykładowie pełni Generała i żołnierza powinność ugodzony kulą poległ, z nienadgodzoną stratą dla ojczyzny. Odprawił chwalebną kampanię pierwsze rewolucyjne wojny przeciwko Francuzom, pod X. Brunświckim i Feld Marszałkiem Moellendorf; znaiomy światu list od pierwszego pisany do zmarłego X. po oddaleniu się z obozu, o przyczynach niepowodzenia broni zprzymierzonej przez 2 lata 1792 i 1793.

Prywatne pisma później przysłane donoszą, że X. Hohenlohe odniósł pomstę nad nieprzyjacielem, tu zwyciężąc, nadciągnawszy z lewem skrzydłem armii wkrótce po ukończonej rozprawie. Zaczęła się bitwa nowa; której końca nie wiemy; słychać tylko, że 5 t. nieprzyjaciół trupem paść miało, tyleż ranionych Prussaków i Francuzów Hohenlohe miał przysłać do Lipska; z resztą ludu swojego Bernadotte w górach zamknięty został. Łatwo zgadnąć z jaką niecierpliwością czekamy urzędowego opisanie tak ważnych przypadków. Niektórzy przydają, że do opasania nieprzyjaciół zwyciężonych w tej stronie przyłożyli się G. Ruchel i Blucher z prawego skrzydła zesłani. To pewna, iż śmierć X. Ludwika powszechnie ulubionego w narodzie, rycerstwo nasze do zemsty zapaliła.

WIEDEN d. 11 Pazdziernika. Umarł Cesarz armii GL. Riese. Trzęsienie ziemi w Budzie ten dziwny skutek sprawiło, że wody mineralne znajdujące się w bliskości stały się bez porównania cieplejsze; kąpielki zaś Cesarskie, dawniej przez spuszczenie stawu oziębione, dawną gorącość odzyskały. Arcy X. Karol powrócił do nas z podróży przedsięwziętej do Austrii wyższej; Monarcha wkrótce jest spodziewany. Pruski G. Kalckreuth przybył od d. kilku, częste rozmowy miewa z Ministrem Stadion. Do Pragi wysłano regiment dragonii od imienia X. Eugeniusza nazwany, za nim 2 inne, słowem kordon od granic Saskich i Frankońskich ma wkrótce liczyć 100 t. żołnierza w Czechach. Austria, jak widzimy, zachować postanowiła obojętność zbrojną; od ściany Włoskiej mniejsza jest baczność; całą potęgę zgromadzono do prowincji północnych.

G. Andreossy dotąd znajduje się u nas. Pierwszy batalion Austriaków z niewoli Francuskiej oswobodzonych stanął w granicach ojczyznych, inne za nim następują. Do Lintz idzie półk pieszy X. Esterhazy, 4 t. żołnierza liczący; w tych stronach zgromadzić się ma 26 półków. GM. Bellegarde nie powraca z Albanii, lecz odsyła często chorych żołnierzy do Triestu, których jest bardzo wielu; przedłużone na okrętach mieszkanie klęskę pomnaża.

CONSTANTINOPOL d. 11 Września. G. Sebastiani nie tylko sprawować będzie interessa Francuskie, ale też przyiósł na siebie Batawskie, dopóki posel tego narodu nie przybędzie z Hagi. Bunt w Adrianopolu i całej Romelii nie zgaszony; owszem rozszerza się coraz bardziej. Rokosze głośno wypowiadają posłuszeństwo Selimowi 3, sądząc do panowania dłuższego niezdolnym, ponieważ od lat kilkunastu zasiadając tron Ottomanów, dotąd nie ma płci męskiej potomka. Przeto domagają się Turcy, ażeby miejsca ustąpił młodemu Mustafie synowi Stryia i poprzednika swego Abdul Hamida. To pewna, że straż ich przednia pokazuje się w małej odległości od murów naszych, roznosząc trwogę i spustoszenie po całym kraju mieszkańce, nawet blisko brzegu morskiego osiadłość mający, odbiegają domów, unosząc życie i sprzęt droższy do stolicy. Dywan to widząc, ażeby uniknąć wojny domowej, dawno chciał wzywać rokoszanów do ugody, ofiarując nawet zniesienie regularnego żołnierza, i podatku postanowionego na utrzymanie garnizonów po miastach i twierdzach w czasie pokoju, który Turkom rodowitym jest niezdolny. Lecz Sultan więcej ma stałości umysłu, oświadczając iż obiera opuścić raczej własną stolicę, i przenieść mieszkanie do innego miasta, niż pozwolić na zniszczenie ustaw nowych, których upadek z jednej strony odiołby narodowi nadzieję przyścia kiedykolwiek do lepszego porządku; z drugiej ośmielając zuchwałych buntowników, uczyniłby onych odważniejszymi na wszystko, i odkryłby im słabość rządową.

MADRID d. 20 Września. Za rządów Karola 3 zaczęto kopać kanał Arragońskim nazwany, który prostując Ebro rzekę, i czyniąc ją do żeglugi zdolną od uścia do granic Nawarry, wielu okolicom dotąd suchym i pustym, dać miał wodę potrzebną i żyzność. Dzieło wtenczas niedokończone, zawiesiły później wojny lub niedostatek skarbowy; zostało jeszcze do kopania 9 mil Francuzkich. X. Pokoju chcąc ażeby ten kanał kosztem prywatnych obywateli zaczęty przez dobrowolną składkę, zaczął im wracać łożony wydatek, i kraiovi przynosił spodziewane zyski, zakłada znowu loteryą, która 16 t. akcyi mieć będzie, od t. realów, to jest 250 franków; ponieważ osądzili Inżynierowie, że 4 mill. franków potrzeba na dokończenie kanału. Wiadomo, że nadbrzeża części dawno zrobionej dziś są uprawne i żyzne, i nie-małą korzyść Akcyonistom przynoszą.

NEAPOL d. 19 Września. Drogi z Calabryi do miasta naszego prowadzące widzimy okryte licznymi transportami oręża i ammunicyi, którą Calabrowie siłom własnym zostawieni wydać musieli Francuzom. Nie wszyscy jednak to czynią, bardzo wielu jest ukrytych w górach Appeninu, którzy dotrwać postanowili w poprzysiężonej wierności Ferdynandowi 4. Nie przyszła wiadomość jeszcze o ustąpieniu wojsk Angielskich z Reggio i Scylla, gdzie dotąd G. Stuart liczną załogę trzymał. Na wyspie Capri Sidney Smith ma 600 żołnierza, z tego miejsca wysyłając eskadry, które brzegom Neapolitańskim często zagrażają. Okręt lin. 2 fregaty, kilka mniejszych statków ciągle krąży przed portem naszym, przerywając nadbrzeżny handel i komunikacyą z postronniemi. Dawno Francuzi przybycie flott swoich z Toulonu i Genui nam zapowiadali, których podziśdzieliśmy. Sam Sidney znajduje się w Messynie.

Rozumieliśmy, że sławny Fra Diavolo poymany przez Francuzów, jest w naszym więzieniu; dziś wiemy, że nie on lecz Ravallo stanął przed sądem. Diavolo pokazał się w okolicy Ponte Corvo blisko Pa-piezkich granic: bierze tytuł Brygadiera, nosi orde-ry kraiove, a licznym orszakiem otoczony, trwogę roznosi. Józef Buonaparte w te strony wysłał t. żołnierza. Ociec S. zabronił poddanym swoim, ażeby żadney pomocy rokoszanom nie dawali. W Castellamare Francuzi od niejakiego czasu zatrudniać się zaczęli budowaniem szalup działowych 30; innych 20 budować chcą po dokończeniu pierwszych, biorąc z arsenałów drzewo i materiały dawniej zgotowane do okrętów lin. Sidney wyspę Capri utwierdza, iakby się spodziewał ataku; lecz Francuzkie przygotowania do wyprawy, iak mówią, Sycylijskie są wymierzone; G. Regnier przychodząc do Monteleone znalazł w tém mieście 3 półki Sycylijskie, do których przyłączyło się wielu Calabrow: którzy wszyscy po krwawey bitwie pociągnęli ku ołnodze S. Eufemia, zabrać się mając na statki Angielskie, i powracać do Messyny. Z portów leżących nad odnogą Adryatycką wiadomość przyszła, że gdy wojującym stronom ogłoszono, iż uгода Paryzka d. 20 Lipca nie jest potwierdzona, wnet zaczynać się miały nieprzyjacielskie kroki.

PARYZ d. 7 Pazdziernika. Napoleon przed wyjazdem do Niemiec, H. Buonaparte wyniosł na stopień Kontr Admirala, w nadgrode odprawionej kampanii. Ten młodzieniec na okręcie swoim przywiozł z Guiany 46 skrzyń napełnionych osobliwościami, do zbogacenia zbioru historyi naturalney przeznaczonemi, iakie są zwierzęta rzadkie, ptaki, ryby etc. Senat czeka wkrótce odezwę od Napoleona z obozu, jeżeli wojna będzie nieuchronna, i spory bez krwi rozlewu nie

zostaną rozstrzygnięte. Dotąd nic nie postanowiono u nas nowego, wyiwszy zwołanie gwardyi narodowej nad brzegami Renu i w departamentach północnych; o innych które w r. prz. uzbrojono, wzmianki niema. G. Rampon nie zgromadził w Arras nad 6 t. grenadyerów. Z Polytechnicznej szkoły 127 uczniów do armii wzięto w randze Officerskiey.

Lauderdale mieszka u nas: negocyacya zda się zawieszona; jednak Londyńskie listy nie odbierają zupełnie nadziei; pełnomocnik odbiera i wysyła gońców; słyhać, iż niektóre trudności przynajmniej z obu stron ułatwione zostały. Anglicy i Francuzi tęskliwie czekamy, iaki obrót rzecz wezmie w Niemczech. Kellerman urządza nad Renem z młodych ochotników liczny korpus gendarmów; każdy człowiek powinien być o-siadły, mieć rocznego dochodu najmniej 600 fr. konie, mundury sam sprawić powinien, broń rząd opatrzyć. Prócz legionu którego zaciąg nakazano w Nierimberdze będzie drugi Szefem wyznaczony Henri. Przed kilko d. Anglicy atakowali pod Quimper wielką liczbę statków naszych, żywność i ammunicyę niosących; Francuzi mieli przy sobie straż zbroyną, ta odpor dała, nieprzyjaciel straciwszy bat 1, odszedł na głębiny.

Bernier Biskup w Orleans umarł. Wiadomo, że potężnie wpływał do Vendeyskiej wojny: zasiadał w radzie najwyższej, był przyjacielem wodza Stofflet, naostatek skłonił lud walką zmordowany do ugody z Konsulowskim rządem; i w nadgrode podpisanego konkordatu z Apostolską stolicą, otrzymał wysoką dostojność w Kościele. Talenta iego, stałość umysłu, odwaga w trudnych czasach terroryzmu uymująca wymowa, na szacunek zasłużyły w narodzie naszym. Na pogrzeb zgromadził się tłum wielki ludu, i duchowieństwo całej dyecezyi.

Ostatnie doniesienia z Niemiec każą rozumieć, iż wojna z Królem Pruskim jest konieczna; zatem kazano pośpieszać wielu regimentom na prawy brzeg Renu; tamże prowadzą młodź nowozacieczną, której wy-bór w r. ter. nadzwyczajnie był nagły. W porcie Cherbourg 2 fregaty od 50 armat na wodę spuszczone. Szwedzki Monarcha poddanym swoim, którzy bawią w kraju naszym, rozkazał pod utratą praw obywatelskich powracać do oyczyzny.

Na przedmieściu S. Germain nowego rodzaju Muzeum otworzone zostało. Cokolwiek było w stolicy, arsenalach Douay i Strasburskim, i w całej Francyi rozrzuconey broni starożytney, tu zniesiono; szable, pu-minały, szyszaki, pancerze, tarcze, karabiny, działa, wielkością lub kształtem osobliwsze, rozmaitych narodów dawnych i dzisiejszych, ze wszystkich części świata; narzędzia wojenne dawno zaniedbane, słowem cokolwiek bronią nazwać się może. Między innemi przypatrują się ciekawi naybardziej pistoletom X. Condé W. zwanego, puinałowi którym Ravallac przebił Henryka 14. innemu który niedawno przysłano z S. Domingo, szpadzie koronacyiney Ludwika 16 przez Jakobinów odartej z drogich kamieni, 2 armatom, których używał Gustaw Adolf, broni którą RP. Wenecka Ludwikowi 14 ofiarowała, tey którą miała nosić Joanna d' Arc; jest w tym zbiorze niemało sztuk rzadkich, które w r. prz. z Wiednia lub Hannoveru przywieziono.

HAGA d. 11 Pazdziernika. Woyska Batawskie i Francuzkie do obozu pod Zeyst zgromadzone, według pierwsiastkowego przeznaczenia na miejscu zostać miały, pilnując bezpieczeństwa i spokojności domowej. Lecz gdy przybył goniec od Napoleona z Moguncyi natychmiast ruszyły do Wesel, gdzie Ludwik Buonaparte już stanął. Jednak wspomniony oboz próżny nie jest; został w nim G. Dumonceau z częścią armii w

rezerwie na przypadki. G. Michaud z Wesel wgląb Niemiec nie wkroczył; czekać będzie dalszych rozkazów z diwizją swoją Napoleona w zupełnej gotowości do ruszenia. Jak tylko wysokim stanom rząd oświadczył, że nam grozi niebezpieczeństwo nowej wojny, do wszystkich prowincji przesłano zalecenie, ażeby za granice nie godziło się wyprowadzać zboża, bydła, żadnej żywności.

Z Westfalii wiadomość przyszła, że G. Blucher dywizją wojsk Pruskich z tego Cyркуłu prowadzi do Saxonii. Po oddaleniu się jego G. Lecob w Munster, kommandujący rozkazał drzewa będące około miasta w bliskości wałów wycinać; tenże załatwił poddanym Fryderyka 3, ażeby odtąd nie mieli komunikacji z miejscami, gdzie znajdują się Francuzi. G. Daendels uznawszy mniey potrzebnymi w prowincji Groeniedze zamki Bourtagne Nieuwe Szchanz zburzyć one kazał artylleryą i amunicyę do Coevorden odesłać. Gotując się do wojny lądowej Ludwik Buonaparte ostrzegł stany o potrzebie sumy znacznych na wydatek nadzwyczajny; wskazał nawet źródło gdzie te czerpać mamy, to jest w pożyczkach; dotąd jednak Stany nie ogłosiły wyroku, iak wiele, u kogo brać mamy. Londyńskie listy donoszą o przygotowaniach do zamorskiej wyprawy, Francuzcy wodzowie na brzegach naszych czuwają przeciw spodziewanemu lądowaniu.

LIPSK d. 13 Pazdziernika. Już krew przelewać zaczęto na polach Tharingii; wojska Saskie z Pruskiemi połączone dokazują przeciw nieprzyjacielowi spólnemu, z wielką mężstwa i stałości zaletą. Fryderyk 3 największą potęgę zgromadza do Erfurth; tam go otaczają pierwsi wodzowie; X. Brunświcki, Moellendorf, Kalckreuth. Ruchel z Hannoveru, Blucher z Westfalii przyłączyli się do głównego Korpusu który dziś liczyć może głów 120 t. wszyscy podobno ruszyli ku Frankońskim granicom dla spotkania wkraczających Francuzów straż przednią prowadzi Ruchel i Blucher. G. Tauenzien, który blisko Hof potkał pierwszy nieprzyjaciół, miał przy sobie 8 batalionów i 10 szwadronów Bareutskich, z 2 półkami Saskiemi; wszystkie nad rzeką Saal mężnie czyniąc równie ucierpiały, wszystkim X. Hohenlohe dał znamienite świadectwo. Zatrzymano wszystkie poczty idące do Francji i krajów zajętych od Francuzów. Miastu Erlangen i okolicznemu powiatowi Bernadotte i Davoust nakazali dostarczyć 2000 wołów wiele chleba; spodziewać się trzeba rek wizyci podobnych w kraju Bareuth.

Fryderyk 3 idąc z Nuumburga do nowej kwatery, był w Weimar; Xiążę tego imienia jest najwyższym wodzem przedniej straży; w tém mieście Monarcha odprawił wielką radę wojenną, na której z X. Brunświckim, Feld Marszałkiem Moellendorf znajdowali się wszyscy G. przedniejsi; gdy się skończyła, niemiezkając każdy pośpieszył do swojej dywizji, dla wykonania danych sobie rozkazów. Królowa oddalić się miała z obozu, i Minister Haugwitz. Poseł Francuzki Laforest opuściwszy Berlin udał się do Erfurthu, gdzie bawił do póki wiadomości nie przysłano przybyciu do Niemiec G. Knobelsdorf z Paryża. Według wszelkiego podobieństwa, w tych d. zayść musi wielka bitwa, gdy nieprzyjazne wojska zbliżyły się do siebie przedzwy nad mniemanie. O zapale rycerskim, gorliwości obywatelskiej Prussaków i Sasów nic już przydać nie możemy, wojsko w płaszcze rychło opatrzone będzie, słyhać iż zamiarem jest armii przymierzonej, wyszedłszy z granic Saxonii, wziąć drogę do Frankfortu, ażeby Francuzów odciąć od Renu.

BAMBERG d. 8 Pazdziernika. Wczora Napo-

leon wiechał do miasta naszego; oddalając się z Wurtembergu odebrał wizytę Króla Wurtemberskiego, którego wzajemnie odwiedzili; ten Monarcha wkrótce powróci do Stutgardu. Rządca Francuzki sam oglądał i ćwiczył regimenta ciągnące ku Saskim granicom; przyłączyły się do wojsk jego półki Darmstadzkie, Badeńskie, i Na sau; Wurtemberskie są w bliskości Bawarczyków 25 t. G. Wrede zgromadził pod Aichstadt. Z Napoleonem przybyli do nas Murat, H. Buonaparte, Davoust, Belliard, Fririon, Songis, Sanson, Dupont G. Spodziewamy się wkrótce słyszeć o nieprzyjaznych krokach, tym czasem dajemy wiadomość dokładną o dzisiejszym armii położeniu.

Król Pruski centrum zgromadził między Erfurt i Eisenach; prawe skrzydło trzyma G. Ruchel w Muhlhausen, z którego prawem znova skrzydłem złączył się Blucher oparty o rzekę Duml; te 2 korpusy zdają się opasywać część północną krajów Hesse Casselskich. Blucher podaje rękę mniejszym dywizjom, które zastępują Cyркуł Westfalski i Hannover. Lewe skrzydło pod X. Hohenlohe wzdłuż rzeki Saal do Hof sięga. Centrum zasłonięte jest lasem Thuringii; straż onego zachodzą do granic Frankońskich. Rezerwa pod X. Eugeniuszem formuje się w Magdeburgu, do której przyłączony jest korpus G. Kalckreuth; lecz obydwa rozkaz mają zbliżyć się do głównej armii.

Z przeciwny strony centrum wojsk Francuzkich zgromadza się pod Schweinfurt, złożone z dywizji Lefevre, Davoust, Ney, Lannes, i gwardyi; Bernadotte jest blisko Hof z prawem skrzydłem, do którego przyłączyć się ma Soult z Palatinatu; Augereau ciągnący od Frankfortu będzie na lewem. Rezerwy z formują nad Renem niższym pod Ludwikiem Buonaparte, w Moguncyi pod M. Mortier. Wojska Niemieckich Xiążąt związku Reńskiego z Francuzkiemi pomieszane być mają, prócz Bawarskich.

FRANKFORT d. 8 Pazdziernika. Wojska Francuzkie przez miasto nasze ciągnąć przestały. Mortier zgromadzający 25 t. ludu pod Moguncyą, ma rozkaz przybliżyć się do teatru wojennego, i kwaterę do nas przenieść. Ze Elektor Hesse Casselski obojętność zachował, niema wątpliwości. Powiadało, że młodzież Frankfortska do służby powołaną być miała rozkazem rządowym, lecz to się nie ziściło. Następcą tronu Badeńskiego przejechał zmierzając do głównej kwatery Francuzkiej. Dziad jego wczora oświadczył poddanym, że synom swoim narodzonym z Grafini Hochberg nadaie prawo następstwa, i dziedziczenia po sobie.

MUNCHEN d. 6 Pazdziernika. Austriacy ięńce zatrzymani tak długo nakoniec oglądają progioyczyste; dywizye za rzeką Lech będące idą do Burghausen przez okolice nasze. G. Wrede i Deroi zgromadzili wojska nasze pod stolicą i w Aichstadt; tych które na straż Tyrolu zostać miały; część większą ruszono do Frankonii. 6 t. Wurtemberskich. 4 t. Badeńskich żołnierzy w Elwangen stanęło.

STOCKHOLM d. 7 Pazdziernika. Półki Szwedzkie od armii Pomorskiej odłączone weszły do tej stolicy. Gustaw Adolf wkrótce jest spodziewany; dotąd bawi w Scanii. W modlitwie u nas wojennej rząd nielaką odmianę uczynić kazał; dziękujemy naprzód Najwyższemu, że Monarchę usiłującego przywrócić porządek i pokój zachować raczył, i prosimy, ażeby go utwierdzał z rycertwem w tak chwalebnym przedsięwzięciu.

COPPENHAGA d. 11 Pazdziernika. Gdy w Niemczech północnych zapala się wojna, słyhać że rząd nasz postanowił część znaczną armii Duńskiej zgromadzić w Xięstwie Holsztyńskim ku zastępie własnych granic.